

dn.20.09.2021r.

**MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
ALEJE UJAZDOWSKIE 11
06-950 WARSZAWA**

PETYCJA

(...)

Teraz chce przejść do problemu, który dotyczy nie tylko mnie.

Na pierwszym spotkaniu z syndykiem w jego biurze w Toruniu, usłyszeliśmy razem z żoną od niego taką oto propozycję rozwiązania naszej upadłości : Wszystko co jest możliwe poddać licytacji przetargowej : ruchomości (samochód osobowy) i nieruchomości (dom wraz z działką i drugą działką dojazdową). Jak to zostanie dokonane, wystąpić z wnioskiem do ... (syndyk) o zakończeniu upadłości konsumenckiej w czasie nie dłuższym niż 3 lata ... i po sprawie. Jak to się stanie co syndyk proponuję, to pod względem posiadania majątku osobistego , jesteśmy z żoną bez niczego poza emeryturami z pomniejszonymi ratami na spłatę wierzytelności dla wierzycieli. Co prawda dostaniemy pieniądze na okres dwóch lat na wynajęcie mieszkania, czy też pieniądze z tytułu udziału żony w majątku wspólnym. Ale jest też pytanie : **CO DALEJ** w naszym wieku emerytalnym po dwu letnim czasie wynajmu mieszkania. Zostają przepiętione D.P.S-y, bo kupno mieszkania np. spółdzielczego czy innego M-3 nie wchodzi w grę ze względu na nasz wiek. Nie zgodziłem się na taki przebieg upadłości i zaproponowałem aby samochód osobowy o wartości rynkowej nie większej niż 5000.00 zł. wyłączyć z masy upadłościowej majątku upadłych bo dla wierzycieli nie stanowi on mało znaczący składnik w sensie pokrycia długu któregośkolwiek wierzyciela. Natomiast dom z działką i działką dojazdową musi być w masie upadłościowej upadłych a więc licytacja w przetargu ofert. Nie wyraziłem na to zgody i zaproponowałem aby w układzie z wierzycielami (po zgłoszeniu do syndyka) spłacać wspólnie z żoną miesięczną ratę wynikłą z naszych przychodów (tylko emerytury). Syndyk na to nie wyraził zgody i nasz wniosek do sądu o wyłączenie domu z masy upadłościowej nie będzie opiniowany pozytywnie przez syndyka. Tak na marginesie-wizyta syndyka w naszym domu odbyła się w dniu 26.05.2021r. i trwała ok.10 minut bez śladu dokumentu np. protokołu z wizyty. Syndyk oznajmił mi, że będzie sporządzona notatka służbowa przez niego w biurze syndyka.

W powiązaniu do tego co opisałem powyżej uważam, że licytacje komornicze/licytacje przetargowe na wniosek komornika sądowego/syndyka mieszkania/domu dłużnika/upadłego są **ZBRODNIĄ NA ŻYWYM ORGANIZMIE. Mieszkanie/dom oprócz rodziny to jest to co dłużnik/upadły ma najcenniejsze.** Zdobył to własną, ciężką pracą poprzez zaciąganie kredytów czy kredytu, poprzez pomoc rodziny z wyrzeczeniami włącznie, sąsiadów, zakładu pracy i teraz na koniec jego życia emerytalnego lub w trakcie jego życia zawodowego, **odbiera mu się to jego własny dorobek całego życia** i to czy jest jego wina czy nie. A perspektywa życia wraz z rodziną czy bez jest dla niego żadna. Nie odbuduje się jeszcze

dłużnik/upadły w żaden sposób,bo nadal jest na listach różnych banków czy instytucji finansowych jako klient dużego ryzyka.A jeszcze do tego dochodzi jego stan psychiczny czy też jego najbliższych po tego rodzaju przejściach które możemy określić jako załamany czy sfrustrowany czy nawet trauma, on jest po prostu człowiekiem i tak reaguje jego organizm, podobnie może być z jego rodziną.

Dlatego uważam, że należy, że teraz w okresie pandemii czy po pandemii i na przyszłość **W TRYBIE STAŁYM WYŁĄCZYĆ** czynności egzekucyjne mieszkania/domu dłużnika/upadłego.Nie wolno pozbawiać człowieka tego co ma najcenniejsze czyli dorobek swojego życia w naszym kraju. A co w zamian; jest cała masa składników majątku dłużnika/upadłego do licytacji :

- 1.Zajęcie wszystkich kont bankowych łącznie z lokatami w bankach polskich i za granicznych czy innych instytucjach finansowych
- 2.Zajęcie wszystkich wynagrodzeń przez organy egzekucyjne i wypłata dla dłużnika/upadłego tej części wynagrodzenia na które pozwalają przepisy prawa.
- 3.Licytacje innych nieruchomości np. nie zabudowanych wolnych działek.
- 4.Licytacje wyposażenia domu/mieszkania o wartości powyżej 3000.00 zł np.meble,obrazy,sprzęt AGD,TV itp.
- 5.Licytacje ruchomości:samochody,nawet te które są w działalności gospodarczej dłużnika/upadłego ,wszelkie pojazdy dwuśladowe i inne o napędzie ręcznym.
- 6.Sprzęt turystyczny:motorówki,ślizgacze,kajaki,rowery wodne i inne.
- 7.Numizmatyki jak zbiory monet,wartościowych znaczków pocztowych,obrazy z historyczną przeszłością.
- 8.Ratalne zdeponowane składki ubezpieczeniowe np.na życie w firmach ubezpieczeniowych.
- 9.Wszystkie nieruchomości i ruchomości dłużnika/upadłego,które są zaliczane do jego byłej działalności gospodarczej zarówno w kraju jak i za granicą.
- 10.Instrumenty finansowe :papiery wartościowe (akcje),dłużne papiery wartościowe (obligacje),certyfikaty inwestycyjne,prawa majątkowe o cenie uzależnionej od wartości rzeczy których dotyczą.

Nasuwa się w tej sytuacji jeszcze dodatkowy problem.mianowicie,sytuacja mieszkaniowa w kraju nigdy nie zaspakajała potrzeb oczekujących;zawsze z strony rządzących były i są zapowiedzi, że będzie poprawa problemu zaspokojenia mieszkań czyli szybsze zdobycie mieszkania dla rodzin.Ale wiemy jak jest.Teraz poprzez czynności egzekucyjne,dorzucamy następną grupę ludzi prawie na bruk,bo musiały być przeprowadzone urzędowe licytacje komornicze czy licytacje przetargowe przez syndyka.I co ci prawie wykluczeni ludzie z społeczeństwa mają zrobić : ubiegać się o pomoc społeczną,zgłosić się do DPS-ów,liczyć na pomoc od bliższej czy dalszej rodziny czy wyjazd za granicę w poszukiwaniu pracy czy iść na przysłowiowy bruk.

Następny bardzo ważny problem, to problem nadzoru finansowego nad bankami, który działa w jedną stronę tylko z korzyścią dla banku z którego bierze się kredyt.Mnie **żaden bank nie ostrzegł, że mam za dużo kredytów**,nie wstrzymał przyznania następnego kredytu mimo że posiadałem zdolność kredytową.Tylko bierz i możemy jeszcze podnieść wysokość kredytu np.nie 20.000.00 zł kredytu wnioskowanego przeze mnie a 45.000.00 zł kredytu proponowanego przez bank – można brać.Dopiero K.N.F. wydając wytyczne zobligował banki do ostrzejszego przestrzegania zasad przyznawania kredytów a to powinny robić już

wcześniej same banki, a nie jak wiele osób i ich rodziny, firmy wpadło w pułapkę wymagalnych spłat ratalnych kredytu ale po decyzjach K.N.F. nie było już dla wielu kredytobiorców zdolności kredytowej.

WNIOSKI

1. Żaden organ egzekucyjny w kraju poprzez licytację nie może pozbawić dłużnika/upadłego mieszkania/domu, który jest dorobkiem jego życia. Skazany, który musi odbyć karę w izolacji (więzienie), nie jest pozbawiony mieszkania/domu, chyba, że nieruchomości pochodzi z przestępstwa.

2. Należy dać większe uprawnienia egzekucyjne komornikom sądowym i syndykom aby składniki wymienione w pkt.1-10 podlegały bezwzględnie czynnościom egzekucyjnym.

3. Państwo polskie **w majestacie prawa** nie może stanowić źródło nowych przypadków wykluczeń z społeczeństwa obywateli, którzy potracili domy/mieszkania w wyniku czynności egzekucyjnych, a także w konsekwencji tych czynności prawdopodobnie rozbitych rodzin.

4. Licytacje nieruchomości (mieszkania/domy) prowadzone przez instytucje do tego powołane, nigdy nie przyczyniają się do spłaty całkowitego zadłużenia przez dłużnika/upadłego i nie są rozwiązaniem ostatecznym.

5. Wg. maksymy śp. prof. dr. M. Filara-karnisty UMK Toruń – **Przepis to początek a nie koniec prawa ; liczy się i obowiązuje standard.** Standardem jest dla naszego społeczeństwa rodzina i zapewnienie jej bytu poprzez własność mieszkania/domu. Nie można tego egzekucjami przez instytucje do tego powołane, po prostu niszczyć i właśnie ten koniec prawa nie może być praktycznie stosowany czyli egzekucja ,bo to nie leży w interesie społecznym dla tej grupy osób jak i dla samego społeczeństwa.